

Vir, Obiecaj mi

Nie pytaj mnie skąd wziął się ten deszcz
Ty i ja jesteśmy w suchym miejscu
Nie pytaj mnie, tylko pocałuj
Daj swoją dłoń, niczego nie żałuj
Obiecaj mi następne dni
a sprawię, że znów stanie czas...
Miłość to żart, od niebios dar
Zapała się i gaśnie w nas / x2
(Gaśnie w nas)
Czasem wśród ludzi jest się samotnym
I z nami też tak jest, ale nie dziś...
Nawet światło chce swego cienia
I każda chwila jest do spełnienia
Nie pytaj mnie skąd wziął się ten deszcz
Kropla wieczności gdzieś głęboko w nas
Popatrz mi w oczy, wiesz o tym też
Otrzyj łzy, wystarczy już ten deszcz...
Obiecaj mi następne dni
a sprawię, że znów stanie czas...
Miłość to żart, od niebios dar
Zapała się i gaśnie w nas / x2